

2011 IA11_14 Alpy lato

Sprawozdanie z wyjazdu do Chamonix, Les Droites E 3956 mnpm, dogą Direct Tournier Spur 1200m 5c.

Termin wyjazdu: 07.09.20011- 12.09.2011

Uczestnicy wyjazdu:

Andrzej Sokołowski (KW Wrocław, Tilak)

Mateusz Dejnrowicz (Grupa Młodzieżowa PZA, KW Wrocław, SkalnikTeam Jelenia Góra)

W dniach od 07.09. do 12.09.2011 przebywaliśmy w Chamonix. W biurze przewodnickim informacji o warunkach panujących na północnej Les Droites było niewiele. Prognozy były za to optymistyczne, więc 7 września wyjechaliśmy kolejką na Grand Montets, skąd zeszliśmy lodowcem Argentiere do schronu o tej samej nazwie. Naszym celem był filar Tournier Direct 1200m, 5c na północnej ścianie Les Droites. 8 września rozpoczęliśmy wspinaczkę u stóp filara (2790m) pierwszy dzień wspinaliśmy się po czystej skale, wyciągi sięgały trudności 5c. Wspinanie było bardzo estetyczne i po litej skale.

Po zrobieniu około 500-600m ściany zabiwakowaliśmy w wygodnym siodle skalnym. Po dość pochmurnej i wilgotnej od mżawki nocy spakowaliśmy mokre śpiwory i ruszyliśmy dalej. Drugi dzień oferował już wspinaczkę w terenie mieszanym. W pierwszym etapie po suchej skale ale już wyżej w mikście. Warunki lodowe były dość kiepskie, mało lodu i ciepło (ok.3 stopniu na plusie) powodem tego było suche i ciepłe lato. Dlatego musieliśmy wspiąć się czterema własnymi wyciągami po ubogiej w lód skale omijając ciekącą miejscami wodę w zacięciach i na płytach. Używaliśmy do tego butów wspinaczkowych i technik drytoolingowych. Trudności jakie napotkaliśmy na tych długościach lin sięgały VII- i M6+. Te wszystkie obejścia spowodowały, spowolnienie wspinaczki. Nasz plan wejścia na szczyt musieliśmy przełożyć na następny dzień i zabiwakowaliśmy kilka wyciągów pod szczytem we wnęce z kryształami kwarcu. W następnym dniu wspinając się już oryginalną częścią drogi weszliśmy na szczyt o ok. 12 godz. w południe.

Pogoda była wymarzona, jednak było zbyt ciepło szczególnie, że czekało na nas jeszcze zejście południowymi ścianami Les Droites. Najpierw zjeźdzaliśmy kuluarem, a później zeszliśmy -polami lodowo-śnieżnymi do lodowca Talefre skąd udaliśmy się na nocleg od schronu Couvercle. Rankiem zeszliśmy lodowcem Mer de Glace do kolejki na Montanvers, którą zjechaliśmy do Chamonix (tego dnia jak się później okazało miały miejsce trzy potężne obrywy skalne na zachodniej ścianie Petit Dru (<http://www.ukclimbing.com/news/item.php?id=64068>))

Andrzej „Sokół” Sokołowski, Mateusz „Dejnar” Dejnrowicz